

Sygn. akt VI Ka 257/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Linkiewicz
Sędziowie:	SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.) SO Irena Śmietana
Protokolant	sekr. sąd. Agnieszka Klinowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r.,

sprawy T. B. (1)

oskarżonego z art. 278 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 1427/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 180 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 257/13

UZASADNIENIE

T. B. (1) został oskarżony o to, że :

1. w okresie od 7 grudnia 2000 r. do 28 grudnia 2000 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał kradzieży z (...) należącego do J. G. (1) 1610 sztuk akcji (...) S.A.

o wartości 34.544 zł. 40 gr. poprzez przeksięgowanie ich na rachunek Wiesławy W., a następnie sprzedaż i wypłatę ich z rachunku W.

W. (1), działając na szkodę J. G. (1), to jest o czyn z art. 278 § 1 kk,

2. w okresie od 9 marca 2001 r. do 4 kwietnia 2001 r. w E., działając

wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z góry powziętym zamiarem dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 3.595,80 zł. poprzez przeksięgowanie i wypłatę ich w kwocie 1500 zł. z rachunku S. B. (1), w kwocie 1395 zł. z rachunku E. C. (1), w kwocie 700 zł z rachunku W. W. (2), działając na szkodę J. G. (1), to jest o czyn z art. 278 § 1 kk,

3. w marcu 2001 r. w E. w celu ukrycia faktu wypłaty pieniędzy z rachunków należących do S. B. (1), E. C. (1) i Wiesławy Wielesik dokonał sfalszowania daty wypłaty pieniędzy poprzez wykasowanie dat dokonywanych transakcji i wprowadzenie daty 23.03.2000 r. przy wypłacie pieniędzy z rejestru nr (...), daty 06.04.2000 r. przy wypłacie pieniędzy z rejestru nr (...), daty 06. 07.2000 r. przy wypłacie pieniędzy z rejestru nr (...) w systemie komputerowym (...) S.A., to jest o czyn z art. 270 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 10 kwietnia 2013 roku sygn. II K 1427 / 11:

I. oskarżonego T. B. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 14 września 2000 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał kradzieży z rejestru numer (...), należącego do J. G. (1), 1610 sztuk akcji (...) S.A. o wartości nie mniej niż 1610 zł poprzez przeksięgowanie ich na rachunek W. W. (2), działając na szkodę J. G. (1) tj. popełnienie czynu kwalifikowanego z art. 278§1kk i za to na podstawie art. 278§1kk wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego T. B. (1) uznano za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia, kwalifikowanego z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego T. B. (1) uznano za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie trzecim aktu oskarżenia, kwalifikowanego z art. 270 § 1 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączono orzeczone w punktach I, II i III jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby,

VI. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązano oskarżonego do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz J. G. (1) kwoty 2000 zł,

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości i powyższemu wyrokowi zarzucił błędną ocenę zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie i przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów przy braku dostatecznych dowodów, a także naruszenie przepisów- art. 5 kpk, art. 278§1kk, art. 270§1kk i art. 46§1kk.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca T. B. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienia. Licznie zwerbalizowane, lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w nich, dla poparcia prezentowanych stanowisk, argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów i wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Apelacja obrońcy oskarżonego, sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd I instancji ignorując nakazy dokonania rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie udowodnionych (w ocenie skarżącego miałyby się to oprzeć gł. na dokumentach) ustaleń faktycznych, uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego, tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na jego korzyść dokonał dowolnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania T. B. odpowiedzialności za przestępstwa, których oskarżony ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Z takim stanowiskiem zgodzić się jednak nie można.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wystarczający, gromadząc cały dostępny obecnie (wobec upływu znacznego czasu od zaistnienia czynów) materiał dowodowy, który następnie poddał analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych wobec niego kar. Należy zaznaczyć, że przedmiotem rozważań sądu I instancji były wszelkie dowody, które zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tych też powodów wyprowadzone stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, dlatego zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, uznając T. B. winnym popełnienia przypisanych mu przestępstw, dopuścić się, zdaniem autora apelacji, obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 5 kpk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa, co uczynił autor apelacji. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r, IV KK, LEX nr 80290 i inne /. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów „nie dających się usunąć wątpliwości” i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę T. B.. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób także zasadnie utrzymywać, by Sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 7 kpk. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom tegoż skarżącego. Generalnie po raz kolejny wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko:

- po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

- po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,

- po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /. Obrońca oskarżonego nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut sugerujący obrazę art. 7 kpk nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody lub ustalone okoliczności pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł z art. 7 kpk czy 5 kpk.

W konsekwencji Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk, co nie zostało wyrażone wprost przez skarżącego, ale do czego w pewien sposób sprowadza się zarzut dot. tego, że sąd I instancji zamiast na dokumentach, oparł się głównie na zeznaniach świadków. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu / por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62 /. Przy czym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, tylko wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.96 r., Prok. i Pr. 1996/10/10 /. Zważyć jednak należy, iż skarżący zarzuca, iż dokumenty dołączone do akt są w formie szczątkowej, że nie udowodniono by zostały wytworzone przez oskarżonego lub przez niego podpisane. Zapomina jednak o tym, że tylko taki materiał w postaci dokumentów był dostępny, skoro od czasu zdarzeń opisanych w zarzutach upłynęło ponad 12-13 lat, przy czym nie można się zgodzić ze skarżącym, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do dokonania oceny, w wyniku której przypisano oskarżonemu sprawstwo czynów z pkt. I- III zaskarżonego wyroku. Bowiem dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła Sąd odwoławczy w przekonaniu, iż rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego realizują zasadę zawartą w tym przepisie, nie same bowiem dokumenty wskazywałyby na winę oskarżonego, ale głównie zeznania świadków, ustalenia dot. powiązań oskarżonego z osobami, z wykorzystaniem których kont/rachunków dokonywano przebiegów akcji i pieniędzy z konta J. G., czy też logiczna interpretacja faktów zw. z dobrowolnym poddaniem się karze przez współdziałające z oskarżonym W. W. i J.F.. Ponadto w sytuacji, gdy oskarżony nie miał przydzielonego loginu i operacje przez siebie przeprowadzane wprowadzał przy wykorzystaniu loginu kierownik biura, a nadto gdy dokonał bezprawnego przebiegów akcji czy pieniędzy z konta J. G. na inne konta, to logicznym jest, że jednocześnie starał się ukryć swój związek z takimi zdarzeniami i nie pozostawić dokumentów, które by jednoznacznie wskazywał na niego jako osobę, która takiego bezprawnego przebiegów dokonała. To samo dotyczy sfalszowania dat wypłat pieniędzy z zarzutu z pkt. 3 a/o przypisanego oskarżonemu w pkt. III wyroku. Stąd w świetle zasad doświadczenia życiowego nie należało się spodziewać pozostawienia przez oskarżonego materialnych śladów czy dokumentów jego bezprawnej działalności.

Co się zaś tyczy podnoszonego przez skarżącego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia to Sąd Okręgowy od dawna podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżących nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, w jakich dopuścił się

tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał. Obrońca oskarżonego generalnie kwestionując prawidłowość ustaleń dokonanych przez sąd I instancji, to sam w apelacji przedstawił okoliczności, które nie mają żadnego odbicia w zebranych materiale dowodowym, takie jak sugestie, że J. G. (1) jest świadkiem niewiarygodnym, czy że czynów przypisanych oskarżonemu mogli się dopuścić pozostali pracownicy biura, gdzie doszło do nieprawidłowości. Tymczasem zastrzeżenia wysuwane przez autora apelacji wobec osoby J. G. (1), tak w toku rozprawy przed sądem i instancji, jak i w środku odwoławczym, w żaden sposób nie mogą doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego. Sugerowanie bowiem, że J. G. (1) nie jest on żadnym pokrzywdzonym, że tak naprawdę nie był właścicielem akcji (...) S.A. nie tylko nie znajduje oparcia w zeznaniach i pismach J. G. (1), ale jest też sprzeczne z dokumentami potwierdzającymi nabycie przez niego w/w akcji. Ponadto bezsporne jest, w świetle informacji z (...) SA, że w/w akcje były wpisane do rejestru nr (...) J. G. (1), a następnie przeksięgowane do rejestru nr (...) W. W. (2), a podstawą tej operacji miała być umowa cywilna kupna sprzedaży między tymi osobami, której to umowy jednak nie odnaleziono. Brak tej umowy jest zaś oczywisty w świetle spójnych zeznań J. G. (1) i relacji W. W. (2), którzy podali, że faktycznie do zawarcia takiej umowy kupna- sprzedaży między nimi nie doszło. Świadek J. G. (1) wyraźnie tu zaznaczył, że nie ma kopii takiej umowy oraz, że w związku z ubytkiem 1610 akcji i nieuprawnioną wypłatą pieniędzy w kwocie 3595,80zł, to prosił biuro maklerskie o wyjaśnienie tej sytuacji (co potwierdził m.in świadek A. W.), co wskazuje na to, że jednak J. G. (1) jest pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, że doszło do ubytku w jego stanie posiadania, a tym samym, że zachodziła podstawa do orzeczenia na jego rzecz obowiązku częściowego naprawienia szkody (a tym samym nie mógł być też uwzględniony zarzut obrazy art. 46§1kk). Wracając zaś do zeznań W. W. (2), to kategoryczne zaprzeczanie przez tą świadek by kupowała akcje od J. G. (1), opis „sprzedaży” akcji M. G. oraz przekazania pieniędzy z tej transakcji T. B. (1), wyraźnie wskazuje na to, że to oskarżony był osobą, która- wykorzystując zatrudnieniu w biurze maklerskim- przeksięgowała akcje z rejestru J. G. (1) do rejestru W. W., a następnie doprowadziła do sprzedaży tych akcji M.G. i osiągnęła z tego tytułu korzyść majątkową. Należy tu zaznaczyć, że relacje W. W. z pewnością zasługują na wiarygodność, gdyż zostały potwierdzone zeznaniami M. G., który również opisał udział w transakcji oskarżonego T. B. (1). Ponadto W. W. – słuchana również w charakterze oskarżonej- przyznała się do współudziału i została przeciw prawomocnie skazana za udział w tym czynie, a nie miałaby racjonalnego powodu by przyznać się, gdyby faktycznie w takim przestępstwie nie uczestniczyła. W ocenie sądu zaś treść tych dowodów była jednoznaczna i interpretowana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego była wystarczająca do ustalenia, że to oskarżony popełnił czyn zarzucany w pkt. 1 a/o, a przypisany mu w pkt. I wyroku. Niezrozumiałe jest zaś sugerowanie przez autora apelacji, że zeznania W. W. nie zasługują na wiarygodność i winny być traktowane z wielką ostrożnością, gdyż „zeznanie W. W. (2) mogły zrodzić dla niej dodatkową odpowiedzialność i jednocześnie pogрузić J. F.”, albowiem skarżący jednocześnie nie precyzuje o jaką dodatkową odpowiedzialność i za co chodzi, a także zapomina, że wobec J.F. zapadł już prawomocny wyrok za współudział w czynach przypisanych T. B.. Stąd podważanie wiarygodności relacji W. W. w oparciu o enigmatyczne i nieuprawnione podstawy, nie mogło się powieść.

Natomiast domaganie się przez autora apelacji, by zostały przedstawione jakieś bliżej nieokreślone dokumenty, dla utwierdzenia się w przekonaniu, że to oskarżony popełnił to i inne przypisane mu przestępstwa wydaje się niedorzeczne, gdyż po to T. B. (1) zaangażował inne osoby (jak W. W., czy J.F.) czy wykorzystał konta innych osób (jak S. B. (1), E. C. (1), W. W. (2)) w popełnieniu przypisanych mu czynów, by utrudnić wykrycie tych czynów, a przede wszystkim powiązanie jego osoby z tymi czynami. Bowiem jeszcze raz należy zaznaczyć, że wbrew wywiodom skarżącego, wina oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów została wykazana w oparciu o korelujący ze sobą materiał dowodowy, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Ponadto poza relacjami W. W., to również przyznanie się J. F. do współudziału w popełnieniu tych czynów i to, że poddała się dobrowolnie karze za te czyny, również wzmacnia ustalenia co do winy oskarżonego.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że faktycznie, poza lapidarnym przyznaniem i sformułowaniem wniosku o dobrowolne poddanie się karze, to J.F. nie złożyła obszerniejszych relacji. Nie można było ich też uzyskać w wyniku przesłuchania tego świadka, gdyż wobec ustalenia, że przebywa ona na stałe za granicą- w USA, nie istniała realna możliwość uzyskania stawienia przed sądem tego świadka przebywającego za granicą, to sąd był uprawniony do

odczytania jej relacji w oparciu o treść art. 391 kpk (patrz wyrok SA w Katowicach z dnia 25.05.2012r. w sprawie II AKA 97/12, publ. Prok.i Pr.-wkł. 2013/2/30 „Skoro sąd okręgowy legalnie przeprowadził dowód z zeznań świadka poprzez jego odczytanie w trybie art. 391 § 1 kpk, to nie sposób przyjmować, że z tego powodu doszło do obrazy innych przepisów postępowania”). Ponadto nawet dysponowanie tylko przyznaniem się J.F. i faktem, że została prawomocnie skazana za współudział w wyniku dobrowolnego poddania się karze, było wystarczające, przy pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, do przyjęcia winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów, gdyż stanowiło z nimi logicznie uzupełniającą się całość. Należy też podkreślić, że nawet orzecznictwo (...) (patrz wyrok (...) z 17.04.2012r. w sprawie F. v. Polska) dopuszcza odczytywanie zeznań świadków, w sytuacji gdy wyrok skazujący nie opiera się wyłącznie na dowodzie z zeznań nieobecnego świadka. Dlatego też nie można było uwzględnić zasadności zarzutu dot. braku bezpośredniego przesłuchania J.F. przed sądem.

W tym miejscu należy zauważyć, że skarżący zarzuca J.F. pewien koniunkturalizm (wynikający z chęci osiągnięcia doraźnej korzyści) i to, że chcąc szybko zakończyć swoją sprawę karną i uzyskać więź, to dlatego dobrowolnie poddała się karze. Okoliczność ta jest jednak tylko domniemaniem skarżącego i nie została poparta innymi dowodami. Ponadto obrońca oskarżonego nie zauważa tego, że sam, w jednym z pism procesowych z k.209-210, w trakcie procesu przed sądem I instancji, mimo nieprzyznawania się oskarżonego T. B., był gotów zaakceptować zmianę kwalifikacji zarzucanych mu czynów i zastosowanie art. 270§2a kk i art. 278§3kk, po to tylko by doszło do umorzenia postępowania ze względu na okres przedawnienia. Należy tu obrońcy przypomnieć, że dla zastosowania instytucji umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności, to w pierwszej kolejności trzeba dokonać ustalenia, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, gdyż wobec niewinnego oskarżonego, po rozpoczęciu przewodu sądowego, może zapaść tylko wyrok uniewinniający (art. 414§1kpk). Tak więc sam profesjonalny prawnik-obrońca oskarżonego przejawiał sugerowane J.F. koniunkturalne zachowanie i sam w toku procesu zaakceptowałby przypisanie oskarżonemu winy popełnienia zarzucanych mu czynów, byle uzyskać korzystne orzeczenie końcowe w sprawie, które nie byłoby skazaniem T. B..

Wracając do omawiania głównego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, to należy z całą mocą podkreślić, że zarzut stawiany w tym zakresie nie może sprowadzać się do, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub też przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej wybiórczej i dowolnej ocenie materiału dowodowego / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58 /. Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje autor apelacji, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu inkryminowanego zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste oraz istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest też podstaw do postulowanego przez obrońcę oskarżonego uznania, że to inni pracownicy biura dopuścili się popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu i winę za nieprawidłowości zrzucili na oskarżonego, bowiem takim ustaleniom przeczą zebrane i ujawnione w niniejszej sprawie dowody. Przede wszystkim należy podkreślić, iż zeznania W. W., przyznanie się J.F., skazanie w/w za udział w przestępstwach popełnionych wspólnie z oskarżonym, a także ustalenie, że spośród pracowników biura tylko oskarżony miał powiązania towarzysko-uczuciowo-rodzinne z osobami, które bądź były klientami tego biura bądź pełnomocnikami tych klientów, przy wykorzystaniu których kont doszło do przeksięgowania akcji oraz pieniędzy, a następnie przy wykorzystaniu tych osób do uzyskania korzyści majątkowych w postaci kwot pieniędzy, to wyraźnie wskazują na sprawstwo oskarżonego, a nie zawierają wskazania tego by związek z tymi czynami mieli inni pracownicy biura. W tym miejscu należy zaznaczyć, że skarżący w apelacji na k. 245-246 zasugerował, że nie jest prawdą by inni pracownicy biura maklerskiego nie mieli powiązań z S. B., E. C., przy czym nie wskazuje ani jakie miałyby być to więzi ani z którymi konkretnie pracownikami domu maklerskiego, co i ten zarzut czyni nieuzasadnionym.

Ponadto w sytuacji, gdy z okoliczności wynikających z w/w dowodów, wynika, że to oskarżony był tą osobą- spośród pracowników biura- która osiągnęła korzyści majątkowe w zw. z popełnieniem przypisanych mu przestępstw, to nasuwa się tylko jeden logiczny wniosek wskazujący na oskarżonego jako sprawcę przypisanych mu przestępstw, który miał też powód by dokonać – w celu odsunięcia podejrzeń od swojej osoby i ukrycia wypłaty pieniędzy z kont-sfalszowania dat wypłaty pieniędzy z rachunków S. B., E. C. i W. W., na które to konta wcześniej przebiegował łącznie kwotę 3.595,80zł z konta J. G.. Bezsprzeczne jest zaś, że to tylko oskarżony mógł uczynić, a nie zasugerowana przez obrońcę J.F., która nie była przecież pracownikiem biura i nie miała dostępu do jego systemu informatycznego.

Podkreślić też należy, że skarżący zauważa niedostatki pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym fragmencie, w którym sąd stwierdził :

„ Natomiast w dniu 22 marca 2001r. J. F.. W celu ukrycia faktu wypłaty tych pieniędzy dokonał sfalszowania dat dokonanych transakcji w ten sposób, że wykasował daty faktycznych operacji i w ich miejsce wprowadził daty wypłat pieniędzy(...)”

i wywodzi z tego, że nie wiadomo czy sąd przyjął, iż to J. F. dokonała sfalszowania dokumentacji czy oskarżony.

Jednak sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i jest oczywiste, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też nawet wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać niezbędności korekty dyspozytywnej części orzeczenia / v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 lutego 2004r., II AKa 413 / 03, Prok. i Pr. 2005 / 1 / 26 /. Uzasadnienie wyroku skazującego powinno zatem zawierać dokładne ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia, a więc przedstawiać najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania oraz mające znaczenie dla właściwej oceny tych zdarzeń okoliczności wcześniejsze i późniejsze. Powinno ono więc wskazywać logiczny proces, który doprowadził Sąd orzekający do określonych wniosków w przedmiocie winy oskarżonych, jej zakresu i kary. W wypadku natomiast wydania wyroku skazującego dla stwierdzenia, jaki stan faktyczny ustalił Sąd orzekający, podstawowe znaczenia ma sentencja wyroku, która winna zawierać dokładne ustalenie czynu przypisanego. W dalszej zaś kolejności znaczenia ma uzasadnienie wyroku, które powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione / v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998r., III KKN 249 / 98, Prok. i Pr. 1998 / 10 / 16 /. Nawet bowiem wadliwe uzasadnienie, jakie sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 kpk, od którego zależy dopuszczalność uchylecia lub zmiany orzeczenia. Reasumując, tylko w razie stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów stanowi to naruszenie art. 424 § 1 kpk mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż wskazuje na niewłaściwy proces podejmowania przez sąd decyzji o winie lub niewinności oskarżonych / v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 roku, II AKa 105 / 07, Prok. i Pr. 2009 / 1 / 47 /, KZS 2009 / 1 / 109 /.

Nie stanowi jednak- w ocenie sądu odwoławczego- powodu dyskredytującego zaskarżony wyrok fakt, iż sąd I instancji – niejako urwał w pewnym momencie swoje wywody co do tego co w dniu 22.03.2011r. uczyniła J. F.. Nie ma to bowiem decydującego znaczenia, dla podkreślonego przez skarżącego, przyjęcia czy to oskarżony dokonał sfalszowania dokumentacji czy J. F.. Sięgając bowiem do zaskarżonego wyroku to należy jednoznacznie stwierdzić, że sąd przypisał właśnie oskarżonemu dokonanie sfalszowania dat, nadto posłużeń się w uzasadnieniu formą „dokonał”, „wprowadził” wyraźnie wskazuje na mężczyznę tj. oskarżonego, a nie na kobietę tj. – J. F.. Stwierdzenie więc pewnego braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stanowiło jednak na tyle rażącego uchybienia, które powodowałoby potrzebę uchylecia całego wyroku, czy stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niejasny w zakresie dot. tego komu przypisano przestępstwo z art. 270§1kk.

Wbrew stanowisku obrońcy, nie sposób też uznać, iż Sąd I instancji w niniejszej sprawie, w zakresie przypisanych temu oskarżonemu czynów przyjął niewłaściwą kwalifikację prawną, tj. art. 278§1kk i art. 270§1kk. Jednak należy

zaznaczyć, że zarzucając naruszenie przepisów prawa w postaci w/w artykułów, to skarżący nie uzasadnił w czym to naruszenie upatruje. Jeżeli w nieprawidłowym przypisaniu oskarżonemu tak kwalifikowanych przestępstw, to kwestie te wyjaśniono powyżej. Jeżeli zaś, nawiązując do wniosku z k.209-210, chciałby zakwalifikowania przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 270§2akk i art. 278§3kk, to na przeszkodzie temu stoi wiodąca rola oskarżonego w popełnianiu tych przestępstw, działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, to, że to właśnie oskarżony osiągnął korzyści z popełnienia tychże przestępstw. Ponadto skoro mające skromniejszy udział w popełnianiu tych przestępstw W. W. i J.F. zostały skazane za przestępstwa w typie podstawowym (patrz: wyroki w dołączonych sprawach SR w Elblągu o sygn. akt II K 936/11 i II K 893/11), to zasada sprawiedliwej odpłaty sprzeciwia się temu, by główny organizator tych przestępstw, miał korzystać z dobrodziejstw przyjęcia wypadków mniejszej wagi. Porównanie zaś kar wymierzonych W. W., J.F. i wymierzonych T. B. przemawia za niezasadnością stwierdzenia rażącej surowości kar jednostkowych i łącznej wymierzonych oskarżonemu w rozpoznawanej sprawie.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w apelacji tego rodzaju argumentacji, która uzasadniałaby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy zgromadził konieczny i dostępny obecnie materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając ujawnione dowody i nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie przypisanych mu czynów. Bowiernie ustalenia dokonane na podstawie dostępnych dowodów, a dot. :

- tego, że to oskarżony miał powiązania towarzysko-uczuciowo-rodzinne z osobami, które bądź były klientami biura (w którym ujawniono nieprawidłowości opisane w zawiadomieniu o przestępstwie) bądź pełnomocnikami tych klientów, przy wykorzystaniu których kont doszło do przebiegowań akcji oraz pieniędzy, a następnie przy wykorzystaniu tych osób do uzyskania korzyści majątkowych w postaci kwot pieniędzy,

- kategorycznych zeznań W. W. jednoznacznie obciążających oskarżonego, przy potwierdzeniu ich wiarygodności wyrokami skazującymi zarówno W. W. , jak i J.F.,

- zeznań pokrzywdzonego J. G. co do utraty akcji i pieniędzy,

- przy uwzględnieniu tego, że oskarżony jako pracownik biura, miał dostęp do systemu informatycznego, w oparciu o który dokonywano przebiegowania akcji lub pieniędzy między kontami/ rejestrami, a także dokonano zmiany i sfalszowania faktycznych dat wypłaty pieniędzy,

mają jednoznaczną wymowę , w świetle których nieprzyznanie się oskarżonego do winy nie znajduje oparcia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem obrazy przepisów postępowania, która miałaby wpływ na treść wyroku, a także błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sad Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Ponieważ jednocześnie dostrzegł pewne nieznaczne uchybienia Sądu Rejonowego w zakresie jasności sporządzenia pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które jednak nie miały wpływu na prawidłowość samego wyroku, to sąd odwoławczy utrzymując w mocy zaskarżony wyrok, nie stwierdził oczywistej bezzasadności apelacji.

Ponadto zasądzono od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji oraz 180zł opłaty.